WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu VII Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Anna Nowińska

S ę d z i o w i e: SSO Robert Kuczyński (ref.)

SSA w SO Ryszard Kozłowski

Protokolant : Małgorzata Miodońska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu - na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) SA w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda A. W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 grudnia 2012 r. sygn. akt X P 137/12

I. ***oddala apelację,***

II. ***zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.***

UZASADNIENIE

Powód A. W. wniósł przeciwko (...) S.A. w W. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę zawartej na czas określony w kwocie 12 142,00 zł brutto.

W uzasadnieniu powód wskazał, że kiedy w dniu 24 stycznia 2012 r. pojawił się w biurze strony pozwanej w K. na zaplanowanym spotkaniu z przełożonym, celem dostarczenia osobiście zwolnienia lekarskiego pracodawcy, poinformowania o możliwej dłuższej nieobecności w pracy wynikającej z zalecanej przez lekarzy rehabilitacji oraz przekazania pracodawcy listy bieżących spraw wraz z dokumentacją klientów, które wymagały zastępstwa z powodu nieobecności powoda w pracy, wówczas przełożony poinformował go o wypowiedzeniu umowy o pracę, którego nie przyjął do wiadomości ze względu na usprawiedliwioną nieobecność w pracy z powodu zwolnienia lekarskiego.

Strona pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie, zarzucając, że żądanie odszkodowania jest bezzasadne, ponieważ rozwiązanie z powodem umowy o pracę odbyło się zgodnie zobowiązującymi przepisami prawa pracy, a powołany przez powoda art. 41 k.p. nie miał zastosowania w przedmiotowej sprawie, ponieważ powód był w dniu wręczenia mu wypowiedzenia obecny w pracy i wykonywał swoją pracę, nie informując przełożonej o zwolnieniu lekarskim.

<u>Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r.</u> Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo oraz zasądził od powoda A. W. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 94 zł

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zaliczając nieuiszczone przez powoda koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten oparł Sąd I instancji o następujący stan faktyczny.

Powód A. W. został zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę z dnia 30 maja 2011 r. zawartej na okres próbny od 1 czerwca 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku (...) Dyrektora ds. Sprzedaży i następnie od 1 września 2011 r. na czas określony do dnia 31 marca 2012 r. na dotychczasowych zasadach.

Średnie wynagrodzenie powoda w ostatnim okresie liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 7 500,00 zł.

W umowie na czas określony z dnia 31 sierpnia 2011 r. zastrzeżono możliwość wcześniejszego jej rozwiązania z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia.

Do obowiązków powoda wynikających z umowy o pracę należało m.in. dokonywanie aktywnej sprzedaży produktów firmy – głównie programów ubezpieczeń grupowych oraz programów inwestycyjnych dla firm, które zatrudniały minimum 50 osób oraz aktywne poszukiwanie klientów na terenie D. i O.. Dodatkowo zadaniem powoda było zbieranie informacji na temat potrzeb klientów i przygotowywanie pod tym kątem ofert oraz prezentowanie ofert właścicielom firm, a także ich pracownikom. Ponadto negocjowanie z klientami warunków ofert.

Powód wykazywał się dużą aktywnością w kontaktach z klientami, ale bardzo małą skutecznością sprzedażową.

Miejscem pracy powoda było biuro we W. przy ul. (...).

Bezpośrednim przełożonym powoda była B. L., która pracowała w biurze w K.. W roku 2011 przełożona B. L. przyjeżdżała do W. periodycznie celem odbycia spotkań z klientami z udziałem powoda. O służbowej wizycie informowała zwykle z tygodniowym wyprzedzeniem.

Powód miał obowiązek na bieżąco przygotowywać raporty pracy oraz raz w tygodniu przesyłać raporty dotyczące bieżących wyników pracy w formie tabeli na skrzynkę e-mailową bezpośredniej przełożonej. Oprócz tego sprawy bieżące powód omawiał z przełożoną telefonicznie, bądź w czasie spotkań regionalnych.

Spotkania regionalne miały miejsce średnio raz na 2-3 miesiące. Na spotkania byli zapraszani wszyscy dyrektorzy regionalni. W czasie spotkań była omawiana wspólna strategia wykonywanych prac, ustalanie bieżącego stanu prac, które były w trakcie realizacji.

O terminie spotkania regionalnego wyznaczonego przez przełożoną na dzień 24 stycznia 2012 r. powód został poinformowany drogą elektroniczną z około tygodniowym wyprzedzeniem. Pracownicy zaproszeni na spotkanie mieli przygotować listy klientów, dla których przygotowują oferty, zaś w trakcie spotkania mieli zaprezentować trzech najważniejszych klientów oraz przygotować pytania, które chcieliby poruszyć z przełożonymi. Po spotkaniach indywidualnych miało odbyć się spotkanie grupowe, na którym pracownicy mieli zostać poinformowani o zmianach systemu wynagradzania i systemu motywacyjnego.

Spotkanie miało mieć miejsce w K. w Biurze A. L. znajdującym się przy Al. (...). Powód potwierdził swój udział w tym spotkaniu także drogą elektroniczną.

W okresie zatrudnienia u strony pozwanej powód ze względu na przewlekłe schorzenia neurologiczne otrzymywał zwolnienia lekarskie, których nie przedkładał pracodawcy, świadcząc w tych okresach pracę. Zwolnienia te dotyczyły okresów: od 13 października 2011 r. do 14 października 2011 r., od 28 listopada 2011 r. do 2 grudnia 2011 r., od 27 grudnia 2011 r. do 30 grudnia 2011 r., 5 stycznia 2012 r., od 12 stycznia 2012 r. do 18 stycznia 2012 r., od 19 stycznia 2012 r. do 25 stycznia 2012 r.

W dniu 23 stycznia 2012 r. A. W. za pośrednictwem infolinii umówił się na wizytę lekarską na dzień 24 stycznia 2012 r. na godzinę 7:20.

W dniu 24 stycznia 2012 r. o godzinie 7:26 został przyjęty przez lekarza dyżurującego w Przychodni (...) Sp. z o.o. we W. i otrzymał zaświadczenie o niezdolności do pracy na okres od 24 stycznia 2012 r. do 27 stycznia 2012 r.

Po wyjściu z gabinetu lekarskiego powód nie dzwonił do działu kadr w W., ani do swojej przełożonej B. L. i nie informował o zwolnieniu lekarskim i niezdolności do pracy ani o okresie na jaki zostało wystawione. Natomiast powód, sam prowadząc samochód, odbył podróż ok. 195 km samochodem służbowym z W. do K.. Jednym z celów podróży było doręczenie polisy ubezpieczeniowej do siedziby firmy (...), z którą powód był umówiony na dzień 25 stycznia 2012 r.

W biurze w K. był ok. godziny 10:00. W chwili pojawienia się powoda w biurze obecnych było dwóch pracowników: P. S. i R. Z.. Powód przeprowadził z nimi krótkie rozmowy na tematy służbowe, m.in. powód rozmawiał z R. Z. na temat sprzedaży polis i wyników sprzedaży, nie informując ich jednak o fakcie posiadania zwolnienia lekarskiego ani o tym, że jest chory.

Z uwagi na to, że w biurze nie było jeszcze przełożonej, każdy z pracowników, w tym powód pracował na swoim komputerze. Powód w sposób rutynowy zalogował się w systemie informatycznym i uruchomił pocztę. Powód był ubrany zgodnie ze standardami firmy, tj. garnitur, krawat, koszulę.

Przełożona B. L. przyjechała do biura w K. między godziną 10:30 a 10:45. W związku z tym, że oczekiwano jeszcze na przyjazd B. S. (1), przełożona, po zrobieniu sobie herbaty, omawiała z obecnymi dyrektorami bieżące sprawy związane z biznesem, a także pytała m.in. o to, czy potrzebują jej wsparcia oraz czy dostają na czas oferty. B. S. (1) przyjechał do biura ok. godziny 11:00. Po jego przybyciu wraz z B. L. udali się do sąsiedniego pokoju, do którego został poproszony powód. Powód wszedł z laptopem otwartym z przygotowanymi materiałami celem ich prezentowania na tym spotkaniu. A. W. miał przygotowane materiały zgodnie z poleceniem przełożonej wcześniej wysłanym mu w formie maila.

B. S. (1) wręczył wówczas powodowi jeden z dwóch przygotowanych egzemplarzy pisma z dnia 20 stycznia 2012 r. o wypowiedzeniu umowy za dwutygodniowym okresem ze skutkiem na dzień 11 lutego 2012 r. Powód oświadczył, iż nie zamierza tego czytać. Wobec tego B. S. (1) odczytał na głos treść oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę. Po zakończeniu odczytywania, powód stwierdził, że nie będzie podpisywać żadnych dokumentów, bo zamierza dostarczyć na ten dzień zwolnienie lekarskie. W trakcie tego spotkania, nie okazywał, ani też nie doręczał zwolnienia lekarskiego swojej przełożonej, ani B. S.. Zwolnienia tego nie okazywał również pozostałym dyrektorom P. S. i R. Z.. Powód nie pozostawił swojej przełożonej żadnych dokumentów prowadzonych przez niego spraw dotyczących firm (...).

Po powrocie z K. do W. ok. godziny 15:30-16:00 w rozmowie telefonicznej z pracownikiem działu kadr w W. A. L. powód powiadomił, że ma zwolnienie lekarskie. Pracownica kadr poleciła, by zwolnienie lekarskie niezwłocznie dostarczył pracodawcy drogą pocztową. Zgodnie z wytycznymi zwolnienie lekarskie wystawione dla powoda, jeszcze w dniu 24 stycznia 2012 r. na adres pracodawcy przesłała żona powoda.

Kilka dni później A. W. zwrócił się do pozwanej spółki o przesłanie mu wypowiedzenia drogą elektroniczną albo drogą pocztową oryginału. Na prośbę powoda przesłano mu pismo o wypowiedzeniu umowy o pracę drogą pocztową.

U strony pozwanej obowiązuje Regulamin Pracy z dnia 10 października 2011 r. Zgodnie z art. 24 § 1 w/w Regulaminu pracownik powinien uprzedzić pracodawcę o niemożliwości stawienia się do pracy z przyczyny z góry wiadomej lub możliwej do przewidzenia, jak również o przewidywanym czasie jej trwania. Według § 2 tegoż art. w razie zaistnienia przyczyn uniemożliwiających stawienie się do pracy, pracownik jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić pracodawcę o przyczynie swojej nieobecności i przewidywanym czasie jej trwania, nie później jednak niż w drugim dniu nieobecności w pracy, osobiście lub przez inne osoby, listownie lub telefonicznie albo za pośrednictwem innego środka łączności.

Umowa o pracę uległa rozwiązaniu z dniem 11 lutego 2012 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, , że już samo odbycie przez powoda podróży służbowej z W. do K. było przystąpieniem przez powoda do świadczenia pracy. Powód, podejmując decyzję o wyjeździe do biura w K. na wyznaczone z tygodniowym wyprzedzeniem zebranie z przełożoną, faktycznie przystąpił do świadczenia pracy. W kontekście zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, które były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały – przez co zdaniem Sądu Rejonowego były w pełni wiarygodne – powód przybył do K. celem aktywnego uczestniczenia w spotkaniu wszystkich dyrektorów regionalnych, na którym m.in. miały być omawiane wyniki sprzedaży. Dodatkowo, kierując się zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, za niezwykle mało prawdopodobną, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać należało sytuację, w której osoba cierpiąca na schorzenia kręgosłupa, odczuwająca związane z tym dolegliwości bólowe, odbywa kilkugodzinną podróż, jedynie w celu przedłożenia przełożonym zaświadczenia lekarskiego w sytuacji, gdy może poinformować pracodawcę o swojej nieobecności w pracy telefonicznie, zaś zwolnienie lekarskie przesłać drogą pocztową do siedziby pracodawcy.

Ponadto, odnosząc się do twierdzeń powoda, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na sprzeczność w treści samych wyjaśnień. A. W. zeznał bowiem, że celem jego podróży do K. było dostarczenie przełożonym zwolnienia lekarskiego i przekazanie im dokumentów dotyczących klientów, podczas gdy jednocześnie zeznał, iż odbywał podróż z zamiarem dostarczenie dokumentów dotyczących polisy ubezpieczeniowej do firmy (...) (k. 199), z przedstawicielem której był umówiony w dniu 25 stycznia 2012 r. Z jego wyjaśnień wynika, że dokumenty dla tego klienta wiózł ze sobą do K.. Zauważyć należy w ocenie Sądu I instancji, że powód nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że podjął próbę przełożenia spotkania z przedstawicielem (...) po uzyskaniu zwolnienia lekarskiego. Dokumentacji dotyczącej klienta nie zostawił również przełożonej, mimo że – jak twierdził – pojechał do K., aby przekazać je B. L. wraz z innymi dokumentami dotyczącymi jego klientów (k. 69v). Również z tego faktu, zdaniem Sądu Rejonowego, wywieść można, iż zamiarem powoda było wykonywanie obowiązków służbowych.

Na fakt świadczenia przez powoda pracy w dniu 24 stycznia 2012 r., w ocenie Sądu I instancji, wskazują również podejmowane przez niego w tym dniu czynności. Zgodnie z zeznaniami świadków: P. S. oraz R. Z., powód pojawił się w oddziale pracodawcy w K. około godz. 10:00 i uruchomił komputer (k. 133v), a ponadto miał ze sobą materiały, które przygotował na zaplanowane spotkanie dotyczące omawiania wyników (k. 133v oraz 135). Z zeznań świadka R. Z. wynikało także, że powód rozmawiał z nim o kwestiach służbowych. Wynika z tego, zdaniem Sądu Rejonowego, że aktywność powoda w dniu 24 stycznia 2012 r. była nakierowana na wykonywanie obowiązków pracowniczych.

Okolicznością przemawiającą za ustaleniem, że powód w dniu 24 stycznia 2012 r. świadczył pracę, jest także w ocenie Sądu I instancji to, że w czasie oczekiwania na spotkanie z przełożoną przez około jedną godzinę korzystał z komputera pracowniczego, będąc zalogowanym do systemu. Nie są zatem wiarygodne, zdaniem Sądu Rejonowego, wyjaśnienia A. W., że korzystnie przez niego z komputera miało jedynie na celu wprowadzenie przez niego informacji o nieobecności w oznaczonych dniach. Zgodnie z zeznaniami przesłuchanych w spawie świadków zasadą obowiązującą w (...) S.A. było, że osoby nieobecne w firmie włączają automatyczną informację o swojej nieobecności, autorespondera. Włączenia autorespondera jest czynnością nieomal automatyczną i zajmuje niedużo czasu. Zatem twierdzenia powoda, iż zajmował się tylko tą kwestią przez godzinę, zdaniem Sądu Rejonowego, muszą skutkować odmową wiarygodności jego zeznań. Co więcej zarówno B. L. (k. 178v) jak i B. S. (1) (k. 182) widzieli powoda przy pracy, a mianowicie jak wraz z pozostałymi dwoma pracownikami korzystał z komputera.

Sąd I instancji wskazał również, że z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, którzy mieli styczność z powodem w dniu 24 stycznia 2012 r. wynikało ponadto, że powód miał przygotowane materiały na zapowiedziane spotkanie z przełożonymi. Z powyższych względów Sąd Rejonowy odmówił wiary wyjaśnieniom powoda, co do celów jego wizyty w K..

Sąd I instancji nie dał wiary wyjaśnieniom powoda również w zakresie, w jakim wynikało z nich, iż powód przedstawił przełożonym zwolnienie lekarskie w czasie indywidualnych konsultacji. Przede wszystkim twierdzenia A. W., w ocenie Sądu Rejonowego, nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków: B. L. ani B. S. (1), którzy zaprzeczyli, jakoby

w dniu 24 stycznia 2012 r. powód miał przy sobie takie zwolnienie. Z zeznań tych świadków wynikało natomiast, że powód nie przyjął wypowiedzenia umowy o pracę, albowiem zamierzał dostarczyć zwolnienie lekarskie. W ocenie Sądu Rejonowego to zeznania B. L. i B. S. (1) zasługiwały na wiarę, zeznania te były spójne i korespondowały ze sobą wzajemnie. Zdaniem Sądu Rejonowego o prawdziwości ich zeznań świadczy również to, że powód nie zdecydował się na poinformowanie kogokolwiek o tym, że przebywa na zwolnieniu lekarskim, nawet w luźnej rozmowie. Dodatkowo mało wiarygodne wydało się Sądowi Rejonowemu, aby w ciągu około pół godziny od momentu przybycia B. L. do momentu rozpoczęcia spotkań z pracownikami nie było możliwości przedłożenia przez powoda zwolnienia lekarskiego. Zdaniem Sądu I instancji nie było przeszkód, by jeszcze przed przybyciem do biura B. S. (1), który dojechał na spotkanie jako odstani, powód doręczył zwolnienie swojej przełożonej B. L. podczas omawiania różnych spraw biznesowych. Co więcej, nikt z przesłuchanych świadków nie widział, by powód dysponował tym zwolnieniem w czasie jego obecności w biurze.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że powód nie zadbał o to, aby w jakikolwiek sposób potwierdzić, iż zwolnienie takie okazał albo przynajmniej potwierdzić, iż zwolnienie takie posiadał, chociażby poprzez uzyskanie na zwolnieniu lekarskim potwierdzenia jego złożenia pracodawcy. Zdaniem Sądu Rejonowego, nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby powód zostawił zwolnienie w biurze w K., a w przypadku gdyby upoważniony pracownik nie zechciał zwolnienia lekarskiego przyjąć, aby nadał je w placówce operatora pocztowego w tym mieście. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika natomiast, że A. W. dopiero między godziną 15:30 a 16:00 powiadomił telefonicznie pracodawcę o posiadaniu zwolnienia lekarskiego, zaś dokument ten został do pracodawcy przesłany przez żonę pozwanego w tym samym dniu – co przyznał sam powód (k. 200-201).

Na ocenę wiarygodności relacji powoda, zdaniem Sądu I instancji, miał wpływ również fakt, iż powszechną praktyką powoda było pobieranie przez niego zwolnień lekarskich w sytuacjach trudnych pracowniczo. Jak wskazał bowiem pozwany istnieje zbieżność dat rozpoczęcia kolejnych zwolnień lekarskich z terminami spotkań z bezpośrednią przełożoną, zaś powód nie zaprzeczył tym twierdzeniom. A. W. wskazał jedynie, że nie przedkładał pracodawcy tych zwolnień, ponieważ miał różne obowiązki do wykonania u pracodawcy, a brał zwolnienia lekarskie, bo źle się czuł. Zdaniem Sądu Rejonowego wyjaśnienia powoda w tym zakresie są zupełnie nielogiczne. Uzyskiwane przez pracowników zwolnienia chorobowe są bowiem wykorzystywane, a nie gromadzone bez potrzeby. Gdyby powód rzeczywiście nie chciał brać zwolnień lekarskich, to żaden lekarz takiego zwolnienia by nie wystawił. Zatem przyjąć należy, w ocenie Sądu Rejonowego, że powodowi przyświecał jakiś cel w uzyskiwaniu zwolnień i nie można wykluczyć, iż – tak jak wskazuje strona pozwana – powód spodziewał się, że zostanie mu wręczone wypowiedzenie umowy o pracę i poszukiwał „ochrony", uzyskując kolejne zwolnienia.

Sąd I instancji wskazał, że prawodawca przewidział w art. 30 § 1 K p katalog zamknięty przyczyn rozwiązania umowy o pracę, do których zaliczył: porozumienie stron, oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy pracę za wypowiedzeniem), oświadczenie jednej ze stron bez zachowania okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia), upływ czasu, na który umowa była zawarta, dzień ukończenia pracy, dla której wykonania umowa była zawarta. Sąd powołał się dyspozycję art. 33 k.p. i art. 50 § 3 i 4 kp. i podkreślił, iż artykuł 33 k.p. jest przepisem o wypowiadaniu umów o pracę na czas określony w rozumieniu art. 50 § 3 k.p. (Wyrok SN z dnia 3 grudnia 2009 r.,
II PK 142/09).

Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że możliwość zamieszczenia w umowie terminowej klauzuli o wypowiedzeniu, zależy od spełnienia dwóch warunków: umowa zostaje zawarta na czas dłuższy niż 6 miesięcy oraz klauzula o wypowiedzeniu zostaje ustalona przy zawieraniu umowy. Wprowadzenie klauzuli pozwala na jej wcześniejsze rozwiązanie za wypowiedzeniem, jest to zależne od woli stron.

Strony, godząc się na możliwość rozwiązania za wypowiedzeniem umowy okresowej dłuższej niż sześć miesięcy, uznają, że będzie to dopuszczalne w razie zaistnienia okoliczności uznanych przez każdą z nich za wymagające takiego wypowiedzenia. Nie musi to koniecznie dotyczyć pracodawcy, gdyż w pewnych sytuacjach może to być korzystne dla pracownika. Wypowiedzenie umowy o pracę na czas określony nie musi być uzasadnione, a więc może nastąpić z

jakiejkolwiek przyczyny. W konsekwencji pracownik nie może domagać się przywrócenia do pracy lub odszkodowania z powodu niedostatecznego uzasadnienia wypowiedzenia. Wynika to z wykładni a contrario art. 45 k.p. Przepis ten, rozróżniając wypowiedzenie nieuzasadnione i niezgodne z prawem, mówi tylko o zasadności wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Wniosek ten potwierdza również art. 50 § 3 k.p., który przewiduje prawo do odszkodowania wyłącznie za naruszenie przepisów o wypowiedzeniu umowy zawartej na czas określony, nie ustanawiając żadnych sankcji za brak uzasadnienia tego wypowiedzenia.

Zgodnie z art. 30 § 1 i 3 k.p. rozwiązanie umowy za wypowiedzeniem winno czynić zadość wymogom formalnym tj. powinno nastąpić na piśmie, lecz w przypadku rozwiązania umowy o pracę na czas określony – jak w niniejszej sprawie – pracodawca nie miał obowiązku wskazywać przyczyny.

Sąd I instancji wskazał w oparciu o powołane prze siebie przepisy prawa materialnego , iż umowa o pracę między stronami została rozwiązana na podstawie oświadczenia strony pozwanej o rozwiązaniu umowy na czas określony z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że klauzula o możliwości wcześniejszego jej rozwiązania została ustalona w treści samej umowy, przy jej zawarciu. W świetle dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że dokonane w dniu 24 stycznia 2012 r. wypowiedzenie umowy o pracę było zgodne z przepisami praca pracy oraz że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ma zastosowania art. 41 k.p., zgodnie z którym pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę w czasie urlopu pracownika, a także w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeżeli nie upłynął jeszcze okres uprawniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem, wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi, który świadczył pracę, a następnie wykazał, że w dniu wypowiedzenia był niezdolny do pracy z powodu choroby, nie narusza przepisu art. 41 k.p. (por. uchwała Sądu Najwyższego Pełnego Składu Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 marca 1993 r., sygn. akt I PZP 68/92, OSNCP 1993, z. 9, poz. 140). Natomiast przesłanką przewidzianego w tym przepisie zakazu wypowiedzenia umowy o pracę nie jest choroba pracownika powodująca jego niezdolność do pracy, lecz nieobecność pracownika w pracy z powodu jego choroby. Takie rozumienie ochrony pracownika wynikające z art. 41 k.p. powoduje, że początek okresu ochronnego wyznacza moment przerwania pracy z powodu wystąpienia objawów chorobowych, które uniemożliwiając świadczenie pracy.

Skoro zatem powód A. W. w dniu 24 stycznia 2012 r. stawił się do pracy i pracę tę świadczył, to legitymowanie się przez niego zwolnieniem lekarskim, zdaniem Sądu Rejonowego, nie miało wpływu na skuteczność i prawidłowość dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę. Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I i II i zarzucając temu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnym odmówieniu wiarygodności zeznaniom powoda oraz bezkrytycznym, bez należytej ostrożności, wnikliwości i bez uwzględnienia wniosków wynikających z doświadczenia życiowego, uznaniu za wiarygodne zeznań świadków, podczas gdy wszechstronna ich ocena z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do wniosków przeciwnych, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za postępowanie w I instancji, a także zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za II instancję według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że Sąd I instancji w ogóle nie wziął pod uwagę powiązań pracowniczych świadków i strony pozwanej, bezpodstawnie odmawiając wiarygodności jego zeznaniom, które były logiczne, spójne i konsekwentne. Zarzucił również, że wszyscy świadkowie zostali przesłuchani w drodze pomocy prawnej, co

spowodował, że Sąd I instancji nie miał bezpośredniego kontaktu z osobowymi źródłami dowodowymi, które ocenił jako w pełni wiarygodne. Powód ponadto podniósł, iż w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wytłumaczył swoje postępowanie, wyjaśniając w sposób klarowny przyczyny z jakich mimo posiadania zwolnienia lekarskiego, usprawiedliwiającego jego nieobecność w pracy w dniu 24 stycznia 2012 r., zdecydował się na przyjazd do K.. Stawiennictwo w K. celem osobistego dostarczenia zwolnienia lekarskiego, przekazania dokumentów polisy dla firmy (...) oraz przekazania obowiązków w czasie swojej nieobecności z powodu choroby wynikało z jego poczucia odpowiedzialności za wypełnianie obowiązków pracowniczych i lojalności wobec pracodawcy.

Pełnomocnik strony pozwanej w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, iż zarzut wadliwej oceny wiarygodności zeznań powoda i przyjęcia za wiarygodne zeznań świadków „bez należytej ostrożności, wnikliwości i bez uwzględnienia wniosków wynikających z doświadczenia życiowego" jest całkowicie nieuzasadniony, bowiem powód w żaden sposób nie wykazał zasadności w/w zarzutów, ograniczając się jedynie do ogólnej krytyki ustaleń faktycznych, na których zostało oparte zaskarżone orzeczenie. W ocenie strony pozwanej, powód nie wykazał istnienia konkretnych przyczyn, z powodu których doszło do rzekomo wadliwej oceny dowodów oraz, których konkretnie dowodów ten zarzut dotyczy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacji przeprowadził wnikliwe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, poczynił stosowne ustalenia, z których wyprowadził logicznie prawidłowe, a przy tym trafne i niesprzeczne wnioski, które Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował i przyjął jako własne.

Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji nie tylko są prawidłowe i znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy, ale także nie przekraczają określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. granic swobodnej oceny dowodów, której ramy wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, zgodnie z którymi Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 oraz wyrok SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79).

W ocenie Sądu Okręgowego, podniesione przez powoda w apelacji zarzuty stanowią jedynie nieuzasadnioną i nieznajdującą potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez Sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00).

Naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Jak podkreślono w orzecznictwie, błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 listopada 2007 r., I ACa 882/07). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie Sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu, czy też stwierdzenia, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd są wadliwe. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99). W orzecznictwie przyjmuje się również, iż zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanej na podstawie własnej, odpowiadającej skarżącemu oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Tymczasem powód w apelacji nie wykazał istnienia żadnych uzasadnionych i konkretnych przyczyn, dla których ocena dowodów dokonana przez Sad l instancji nie spełnia kryteriów określonych w przepisach prawa. Zawarte w apelacji uzasadnienie postawionych zarzutów sprowadza się w rzeczywistości do przedstawienia własnych ustaleń stanu faktycznego i stanowi jedynie wyraz stanowiska powoda, który, w ocenie Sądu II instancji, nie zaprezentował jurydycznych argumentów na potwierdzenie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu Rejonowego w tym zakresie, co czyni zarzut podniesiony przez powoda całkowicie bezzasadnym. Należy przy tym podnieść, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszające (por. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., l PKN 660/00). Ponadto stwierdzić należy, iż powód formując w apelacji jej podstawy, nie podnosi jakichkolwiek zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak również w treści zarzutu naruszenia prawa procesowego nie przedstawia, w jaki sposób zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio wpływa na sytuację materialnoprawną powoda.

Odnosząc się do twierdzeń zawartych w uzasadnieniu apelacji powoda, wskazać również należy, iż powód w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia, jak i nie przedstawia dowodów na okoliczność, iż sprzeczne z zasadami logiki oraz z doświadczeniem życiowym są wnioski płynące z zeznań świadków, którzy złożyli zeznania w sprawie, a tym bardziej, nie określa w oparciu o dokładnie, jakie kryteria logiczne czy zasady doświadczenia życiowego należałoby dokonać oceny tych zeznań tak, aby uzyskać wnioski przeciwne do tych w oparciu o które Sąd I instancji

wydał wyrok w przedmiotowej sprawie. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do podważenia ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że już samo odbycie przez powoda podróży służbowej z W. do K. było przystąpieniem przez powoda do świadczenia pracy. Powód, podejmując decyzję o wyjeździe do biura w K. na wyznaczone z tygodniowym wyprzedzeniem zebranie z przełożoną, faktycznie przystąpił do świadczenia pracy, bowiem przybył tam celem aktywnego uczestniczenia w spotkaniu wszystkich dyrektorów regionalnych, na którym m.in. miały być omawiane wyniki sprzedaży, zabierając ze sobą materiały, które przygotował specjalnie na zaplanowane spotkanie. Słusznie Sąd Rejonowy, kierując się zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, przyjął za niezwykle mało prawdopodobne, by osoba cierpiąca na schorzenia kręgosłupa, odczuwająca związane z tym dolegliwości bólowe, odbywała kilkugodzinną podróż, jedynie w celu przedłożenia przełożonym zaświadczenia lekarskiego w sytuacji, gdy mogła poinformować pracodawcę o swojej nieobecności w pracy telefonicznie, zaś zwolnienie lekarskie przesłać drogą pocztową do siedziby pracodawcy. Co więcej, według art. 24 § 2 obowiązującego u strony pozwanej Regulaminu Pracy z dnia 10 października 2011 r., w razie zaistnienia przyczyn uniemożliwiających stawienie się do pracy, pracownik jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić pracodawcę o przyczynie swojej nieobecności i przewidywanym czasie jej trwania, nie później jednak niż w drugim dniu nieobecności w pracy, osobiście lub przez inne osoby, listownie lub telefonicznie albo za pośrednictwem innego środka łączności. Zatem, słusznie za nielogiczne zostały uznane twierdzenia powoda, by w dniu 24 stycznia 2012 r. w biurze w K., stawił się jedynie celem osobistego dostarczenia zwolnienia lekarskiego, przekazania dokumentów polisy dla firmy (...) oraz przekazania obowiązków w czasie swojej nieobecności z powodu choroby. Powód w żaden sposób nie był zobowiązany do osobistego przedłożenia zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy swojej przełożonej, wręcz przeciwnie takie zaświadczenie powinien przedłożyć w dziale kadr w W. lub przesłać je tam pocztą. Ponadto powód, który rzekomo stawił się na spotkaniu w K. celem osobistego dostarczenia zwolnienia lekarskiego, pomimo iż nie zaszły żadne okoliczności obiektywnie uniemożliwiające mu dokonanie tej czynności, nie doręczył zaświadczenia lekarskiego swojej przełożonej przed zaplanowanym spotkaniem z B. S. (1). Nie przekazał również przełożonej wiezionych specjalnie dokumentów polisy dla firmy (...).

Powód nie potrafił logicznie zgodnie z zasadami zwykłego doświadczenia życiowego wytłumaczyć dlaczego nie przedstawił zwolnienia lekarskiego skoro specjalnie w celu jego przestawienia pojechał.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, należało uznać, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu, nie znajduje bowiem uzasadnienia sformułowany w apelacji powoda zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, dotyczący naruszenia tzw. zasady swobodnej oceny dowodów.

Jednocześnie należy podkreślić, iż przedstawione przez powoda ustalenia stanu faktycznego pozostają w oczywistej sprzeczności z zebranym w sprawie materiałem dowodowym. Ocena wszystkich dowodów, które zostały przeprowadzone w niniejszej sprawie uzasadnia twierdzenie, że strona pozwana, wypowiadając powodowi umowę o pracę nie naruszyła jakichkolwiek przepisów o wypowiadaniu umów o pracę, a zwłaszcza art. 41 k.p. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, iż powód w chwili wręczenia mu oświadczenia pozwanego pracodawcy w wypowiedzeniu umowy o pracę, nie był w okresie, w którym korzystałby ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy w związku z zaistnieniem usprawiedliwionej nieobecności w pracy, bowiem wykazane okoliczności jego zachowania świadczą niezbicie o fakcie, że przystąpił do świadczenia pracy.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2, § 11 ust. 1 pkt 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), zasądzając od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.